

Jak rozwiązać problem „koncesji 2020”

Aleksander Lipiński¹

How to solve the problem of the “licences 2020”. *Prz. Geol.*, 74: 361–364; doi: 10.7306/2026.29

Redaktor prowadząca: Ewelina Kostka

Abstract. Directive 2011/92 stipulates that projects involving mining of minerals are subject to environmental impact assessment requirements. This means that, depending on the details, either such an assessment must be carried out or the need for it must be considered before granting a permit for such activity. In 2018, an act was passed allowing for the extension of the validity of certain mineral extraction concessions with a complete exemption from environmental impact assessment requirements. As a result of a dispute before the Court of Justice of the European Union (the so-called Turów mine case), this law was repealed. However, this created a problem with the changes to licences granted on the basis of this act, which were indisputably incompatible with European Union law. This article presents a proposal for solving this problem. The easiest solution is to pass a law liberalizing the Polish model of environmental impact assessments, but in compliance with EU law. It is well known that Polish requirements for environmental impact assessments are much more stringent than those provided for in the aforementioned directive.

Keywords: environmental impact assessment, Directive 2011/92, licences violating EU law

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (Dyrektywa, 2011) przewiduje, że przedsięwzięcia polegające na wydobywaniu kopalin są objęte wymaganiami dotyczącymi ocen oddziaływania na środowisko. Oznacza to, że niezbędną przesłanką uzyskania zezwolenia na taką działalność (zależnie od szczegółów) jest albo dokonanie takiej oceny, albo rozważenie potrzeby jej dokonania. W 2018 r. uchwalono ustawę (Ustawa, 2018; dalej jako nowela, 2018) pozwalającą na wydłużenie terminów obowiązywania niektórych koncesji na wydobywanie kopalin z całkowitym wyłączeniem wymagań dotyczących ocen oddziaływania na środowisko. W wyniku sporu przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (tzw. sprawa kopalni Turów) możliwość dokonania takiej zmiany została uchylona. Powstał natomiast problem dokonanych na podstawie tej ustawy zmian koncesji, bezspornie niezgodnych z prawem UE.

Przedmiotem artykułu jest przedstawienie propozycji rozwiązania tego problemu. Najłatwiejszym rozwiązaniem jest uchwalenie ustawy liberalizującej polski model ocen oddziaływania na środowisko, ale z zachowaniem wymagań prawa unijnego. Wiadomo bowiem, że polskie wymagania dotyczące ocen oddziaływania na środowisko są znacznie bardziej rygorystyczne, niż to przewiduje wspomniana dyrektywa.

GENEZA PROBLEMU

Powszechnie wiadomo, że uzyskanie koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża jest procesem trwającym wiele lat. Zdecydowana większość przedsięwzięć w tym zakresie zalicza się do kategorii *mogących (zawsze lub potencjalnie) znacząco oddziaływać na środowisko*, a w konsekwencji niezbędnym elementem wniosku koncesyjnego

jest (w zasadzie ostateczna) decyzja w sprawie środowiskowych uwarunkowań (decyzja środowiskowa), podejmowana na podstawie Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Ustawa, 2008). Ta ostatnia wdraża przewidziane dyrektywą 2011/92/UE wymagania dotyczące ocen oddziaływania przedsięwzięć na środowisko. Sposób tego wdrożenia przypomina jednak zachowanie nadgorliwego neofity. Zjawisko to, określane w literaturze jako *gold-plating* (czyli „pozlacanie” prawa), nie jest obce również innym państwom UE. Jego istotą jest to, że implementacja dyrektywy polega na wprowadzeniu do prawa krajowego wymagań o wiele bardziej rygorystycznych niż te, które przewiduje dyrektywa. Nie jest to wprawdzie zabronione (dyrektywa wyznacza minimalny poziom określonych nią wymagań), natomiast może być szkodliwe z punktu widzenia zarówno interesu jednostkowego, jak i publicznego. Przedsiębiorca, który zamierza podjąć działalność będącą przedmiotem *gold-platingu*, musi bowiem spełnić o wiele bardziej rygorystyczne wymagania, niż to ma miejsce w innych państwach wspólnotowych. Przykładem może być polski wykaz przedsięwzięć, które (dla uzyskania decyzji środowiskowej) wymagają oceny oddziaływania na środowisko (kategoria I) bądź tylko mogą jej wymagać (kategoria II). Szczegóły określają przepisy wykonawcze (Rozporządzenie, 2019). Do przedsięwzięć kategorii I zalicza się m.in. wydobywanie kopalin ze złoża metodą podziemną o wydobywaniu nie mniejszym niż 100 000 m³ na rok (§ 2 ust. 1 pkt 27 lit. b). Dyrektywa 2011/92 całe górnictwo podziemne (bez względu na wielkość wydobywania) zalicza natomiast do kategorii II. Oznacza to jednocześnie, że w świetle prawa UE ocena oddziaływania na środowisko ma wówczas charakter fakultatywny. O jej przeprowadzeniu rozstrzyga, kierując się określonymi prawem przesłankami, organ orzekający w danej sprawie.

¹ Wydział Prawa i Ekonomii, Uniwersytet Jana Długosza, ul. Zbierskiego 2/4, 42–200 Częstochowa; aleks@pro.onet.pl; ORCID ID: 0000-0002-9947-0007

Wiadomo natomiast, że niezbędnym elementem wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej jest raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko (dalej raport). Jego rzetelne sporządzenie wymaga kilku lat i rzecz jasna wiąże się z kosztami. Co więcej, polskie wymagania dotyczące treści raportu (w porównaniu z wymaganiami dyrektywy 2011/92) również stały się przedmiotem *gold-platingu*.

KONSEKWENCJE NADREGULACJI PRAWNEJ

Z punktu widzenia interesów przedsiębiorców ubiegających się o koncesje na wydobywanie kopalni oznacza to konieczność zmierzenia się z kosztami i długotrwałą procedurą. Znany jest przypadek trwającego niemal 7 lat (pierwszoinstancyjnego) postępowania w sprawie uzyskania decyzji środowiskowej niezbędnej do dokonania zmiany koncesji na wydobywanie kopaliny ze złoża. W pewnych sytuacjach może to stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa surowcowego kraju. Nie jest tajemnicą, że do dzisiaj w obrocie prawnym pozostają koncesje na wydobywanie kopalni (m.in. węgla kamiennego, brunatnego) podjęte jeszcze w ubiegłym stuleciu. Z przyczyn, których nie da się obecnie ustalić, wydano je wówczas na 25 lat (choć można je było uzyskać na 50 lat). Problem w tym, że wtedy Polska nie była krajem należącym Unii Europejskiej, a w konsekwencji funkcjonujący w niej system ocen oddziaływania na środowisko nie był u nas znany. Nic więc dziwnego, że wspomniane koncesje nie były poprzedzone ocenami o oddziaływaniu na środowisko. Zbliżający się termin wygaśnięcia tych koncesji (okolice roku 2020), a jednocześnie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego kraju spowodowały konieczność przedłużenia terminów ich obowiązywania.

Nie sposób natomiast odpowiedzieć na pytanie, z jakim wyprzedzeniem należało wystąpić o uzyskanie niezbędnych do tego celu decyzji środowiskowych (Lipiński, 2025). Przytoczony wyżej przykład sugeruje, że zapewne termin 10 lat nie byłby przedwczesny. Pojawia się oczywiście pytanie, czym uzasadnione jest tak długo trwające postępowanie w sprawie oceny oddziaływania na środowisko. Przyczyny są złożone, natomiast bezspornie należy do nich eskalacja żądań pod adresem wnioskodawców. Drobiazgowość wymagań określających treść raportów niemal zawsze pozwala wykazać, że dokumenty te są niekompletne. Stawia to przedsiębiorcę, który ubiega się o zmianę koncesji, zwłaszcza przez przedłużenie terminu jej obowiązywania, w niezwykle trudnej sytuacji.

USTAWA NIEZGODNA Z PRAWEM UE

Problem ten starano się rozwiązać w drodze noweli 2018 (Ustawa, 2018). Jej kluczowe rozwiązanie polegało na tym, że przedłużenie terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego, brunatnego oraz siarki było w pewnych sytuacjach możliwe bez uzyskania decyzji środowiskowej, a więc z całkowitym wyłączeniem systemu ocen oddziaływania na środowisko. Konsekwencją konstytucyjnej zasady jawności życia publicznego jest również jawność przebiegu procesu legislacyjnego. Projekt noweli 2018 powstał jako tzw. projekt rządowy (UD298 w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów), czego dowodem są informacje zamieszczone na stronie Rządowego Centrum Legislacyjnego. Po wniesieniu go pod obrady sejmu (Sejm VIII kadencji, druki sejmowe

2551, 2613, 2613-A; www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/proces.xsp) został on przyjęty przez parlament. Minister Spraw Zagranicznych (pismo z 26.04.2018 r.; <https://legislacja.gov.pl/projekt/12303005/katalog/12458481#12458481>) uznał, że *projekt nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej*. Nie jest natomiast tajemnicą, że ocena o niedopuszczalności zmian starych koncesji na wydobywanie kopalni z omińnięciem wymagań dotyczących ocen oddziaływania na środowisko była znana już na etapie prac nad projektem noweli 2018 (Lipiński, 2018). Konsekwencją omawianej zmiany stanu prawnego stało się kilkanaście decyzji o wydłużeniu terminów obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego i brunatnego.

Problem nabrał wydźwięku ponadkrajowego w związku ze skargą Republiki Czeskiej ws. Koplani Węgla Brunatnego *Turów* skierowanej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jeden z kluczowych zarzutów skargi (nawiasem mówiąc, nieprawdziwy) dotyczył naruszenia przez Polskę prawa UE, co miało polegać na przedłużeniu terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla brunatnego z pominięciem wymagań dotyczących ocen oddziaływania na środowisko (TSUE, 2021). Reakcją państwa stało się m.in. uchylene wspomnianej zmiany wprowadzonej nowelą 2018. Nie podważyło to jednak mocy obowiązujących wydanych na jej podstawie decyzji przedłużających terminy obowiązywania koncesji 2020.

Powstaje natomiast pytanie o aktualny status wspomnianych decyzji. Bezspornie podjęto je z naruszeniem dyrektywy 2011/92, a więc w sposób kolidujący z prawem wspólnotowym. Problem relacji między prawem europejskim i krajowym nie należy do łatwych. Nie powinno jednak być wątpliwości, że prawo UE ma pierwszeństwo przed prawem krajowym, a w konsekwencji decyzja niezgodna z prawem UE musi zostać oceniona jako podjęta z rażącym naruszeniem prawa, a więc obarczona wadą nieważności (Wyrok, 2010). Nie oznacza to jednak, że podjęte na podstawie zmian wprowadzonych nowelą 2018 decyzje przedłużające „koncesje 2020” utraciły moc. Obowiązują one nadal. Wydano je w sposób zgodny z powołanymi w nich podstawami prawnymi i nadal pozostają one w mocy. Kolizji z prawem wspólnotowym dotychczas nie stwierdził żaden właściwy do tego organ. Nieważność decyzji musi bowiem stwierdzić właściwy do tego organ państwa. Dopóki do tego nie dojdzie, decyzja pozostaje w obrocie prawnym i powoduje przewidziane nią skutki prawne.

NARUSZENIE ZAUFANIA DO WŁADZY PUBLICZNEJ

W obecnym stanie prawnym powstaje więc pytanie o sposób rozwiązania tej sytuacji. Kierowane do przedsiębiorców legitymujących się koncesjami zmienionymi na podstawie noweli 2018 sugestie niektórych władz publicznych *zróbcie coś bądźz uzyskajcie decyzje środowiskowe* trudno ocenić jako poważne. Wiadomo zresztą, że w niektórych z tych spraw toczą się postępowania zmierzające do uzyskania decyzji środowiskowych, ale jak dotychczas nie zostały zakończone i nic nie wskazuje na to, że stanie się to szybko.

Należy przypomnieć, że nowela 2018 została uchwalona w wyniku projektu opracowanego przez rząd. Z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2

Konstytucji), wynika m.in. zasada zaufania do państwa i jego organów. Jednostka nie może ponosić negatywnych konsekwencji błędnego działania władz publicznych. Jeżeli do takiego błędu doszło, obowiązkiem władzy publicznej jest podjęcie działań mających na celu usunięcie stanu niezgodnego z prawem. W przedmiotowej sprawie najłatwiej doprowadzić do tego w drodze nieznacznych zmian stanu prawnego, pozostających w pełnej zgodności z wymaganiami prawa europejskiego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada zaufania do państwa wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny. Przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania (Wyrok, 2001). Składową zasady państwa prawnego jest pewność prawa, czyli taki zespół cech charakteryzujących prawo, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa a także prognozowanie działań własnych (Wyrok, 2000).

Tytułem przypomnienia:

- w świetle dyrektywy 2011/92 podziemne wydobywanie kopalin, bez względu na jego wielkość, jest przedsięwzięciem, dla którego ocena oddziaływania na środowisko nie ma charakteru obowiązkowego, a o potrzebie jej dokonania orzeka organ właściwy w sprawie,
- w konsekwencji obecnie kolizja z prawem UE polega tylko na tym, że moc obowiązującą „koncesji 2020” przedłużono na podstawie ustawy, która z góry wykluczyła potrzebę dokonania wspomnianej oceny.

Nie jest też tajemnicą, że zbliżony problem (dotyczący Polski) pojawił się w sporze rozstrzygniętym przez TSUE, który przyjął że przez wyłączenie z procedury sprawdzenia konieczności sporządzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć polegających na poszukiwaniu lub rozpoznawaniu złóż gazu łupkowego wykonanych metodą odwiertów o głębokości do 5000 m, z wyjątkiem wierceń o głębokości od 1000 m zlokalizowanych w strefach ujęć wody, na obszarach ochronnych zbiorników wód śródlądowych oraz na obszarach objętych formami ochrony przyrody, w postaci parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych i obszarów „Natura 2000”, i otulinach tychże obszarów, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i 3 w związku z załącznikami II i III do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE (TSUE,

2016). Problem polegał wówczas na tym, że w stanie prawnym, do którego odnosił się wspomniany wyrok, prawo polskie wyłączało niektóre wiercenia geologiczne z procedury ocen oddziaływania na środowisko, co było niezgodne z dyrektywą 2011/92.

PROPOZYCJA ROZWIĄZANIA PROBLEMU

Wyjściem z sytuacji może być inicjatywa legislacyjna zmierzająca do wprowadzenia następujących rozwiązań:

1. Przedsięwzięcia w zakresie podziemnego wydobywania kopalin, bez względu na wielkość wydobywania, zalicza się do kategorii *mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*, co byłoby w pełni zgodne z dyrektywą 2011/92.

Uzasadnienie:

Celem tego rozwiązania jest zniesienie nadmiernego (w stosunku do wymagań prawa europejskiego) wymagań prawa polskiego (usunięcie „pożłoceń”).

2. Do wniosku koncesyjnego (bądź o zmianę koncesji) dołącza się *kartę informacyjną przedsięwzięcia*, a o potrzebie dokonania oceny oddziaływania na środowisko w drodze postanowienia rozstrzyga organ koncesyjny, po zasięgnięciu opinii regionalnego dyrektora ochrony środowiska oraz organu wykonawczego gminy. Jeżeli organ opiniujący nie zajmie stanowiska w terminie 21 dni, uważa się że nie sprzeciwia się zmianie koncesji bez dokonania oceny oddziaływania na środowisko. Organ opiniujący zajmuje stanowisko w trybie art. 106 *Kodeksu postępowania administracyjnego* (Ustawa, 1960).

Uzasadnienie:

W obecnym stanie prawnym organem właściwym do wydania decyzji środowiskowej dla przedsięwzięć polegających na poszukiwaniu lub rozpoznawaniu złóż kopalin lub na wydobywaniu kopalin ze złóż, o których mowa w art. 10 ust. 1 *Prawa geologicznego i górniczego* (Ustawa, 2011; dalej p.g.g.) jest regionalny dyrektor ochrony środowiska. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla tego rozwiązania, zwłaszcza biorąc pod uwagę doświadczenia związane z jego stosowaniem. Wiadomo zresztą, że organy te są obciążone wieloma innymi obowiązkami, co bezspornie wpływa na czas prowadzonych przez nie postępowań.

Prawo europejskie nie przesądza o tym, czy ocena oddziaływania na środowisko ma być elementem procedury zmierzającej do podjęcia decyzji zezwalającej na realizację przedsięwzięcia, czy też procedury odrębnej, której wynik ma być wiążący w pierwszym z tych postępowań. Konieczność dołączenia do wniosku koncesyjnego wyłącznie karty informacyjnej przedsięwzięcia, podobnie zresztą jak rozstrzygnięcie o potrzebie oceny oddziaływania na środowisko przez organ orzekający w sprawie, w pełni korespondują z prawem europejskim.

3. W razie potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko musi spełniać wymagania określone w art. 5 ust. 1 oraz w załączniku IV do dyrektywy 2011/92 (a nie art. 66 ustawy z 3.10.2008 r.).

Uzasadnienie:

Jak w pkt 1, czyli usunięcie „pożłoceń”.

4. W postępowaniu koncesyjnym nie stosuje się art. 77 ustawy z 3.10.2008 r.

Uzasadnienie:

Wspomniany art. 77 (Ustawa, 2008) dotyczy trybu uzgodnień i opinii wyrażanych w toku postępowania w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W pełni wystarczające powinno być współdziałanie (opinie) w zakresie przewidzianym wyżej w pkt 3. Problem relacji zamierzonego przedsięwzięcia do wymagań gospodarki wodnej (w tym kształtowanych prawem UE) z powodzeniem może zostać rozwiązany na podstawie przepisów *Prawa wodnego*.

5. Koncesję na wydobywanie kopaliny ze złoża poprzedza się opinią organu wykonawczego gminy (art. 7 p.g.g.).

Uzasadnienie:

Uzależnienie koncesji od (jak to jest w obecnym stanie prawnym) uzgodnienia (a w istocie zgody) organu wykonawczego gminy (wójta, burmistrza, prezydenta miasta), której podstawą jest plan zagospodarowania przestrzennego (czyli tzw. akt prawa miejscowego, publikowany we właściwym dzienniku urzędowym), jest całkowicie zbędne, wydłuża postępowanie, a w dodatku praktyka dostarcza przykładów jego rażąco wadliwego stosowania. O tym, czy zamierzona koncesja narusza określone planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie nieruchomości, z powodzeniem może rozstrzygnąć organ koncesyjny. Zasadą jest, że koncesje można uzyskać na czas nie dłuższy niż 50 lat. Objekt budowlany przeważnie wznosi się na czas nieoznaczony. Czy taka budowa jest zgodna z przeznaczeniem nieruchomości rozstrzyga organ administracji architektoniczno-budowlanej, bez potrzeby jakichkolwiek uzgodnień z organem gminy (Lipiński, 2026).

PODSUMOWANIE

Proponowane rozwiązanie ma charakter hasłowy. Zbyt wcześniej jest, by nadawać mu formę gotowego projektu legislacyjnego. Przedsiębiorca, który uzyskał „koncesję 2020” powinien mieć możliwość wystąpienia z wnioskiem o nową koncesję wydaną w sposób określony przedstawionymi wyżej propozycjami. Elementem wniosku byłoby, w razie jego uwzględnienia, zrzeczenie się dotychczasowej koncesji (której moc obowiązująca uległa przedłużeniu na podstawie przepisów o „koncesjach 2020”). Nie ma żadnych przeszkód prawnych do ewentualnej oceny oddziaływania na środowisko już zrealizowanego przedsięwzięcia.

Wydaje się również, że przedstawione propozycje powinny co najmniej zainicjować dyskusję nad modelem ocen oddziaływania na środowisko przedsięwzięć z zakresu geologii i górnictwa. Powszechnie wiadomo, że cechuje się on nadregulacją i nie zawsze jest on dostatecznie racjonalny. Powstaje również pytanie, czy sygnalizowane propozycje nie powinny nabrać charakteru uniwersalnego i dotyczyć wszelkich postępowań zmierzających do uzyskania zezwoleń na działalność będącą przedmiotem *Prawa geologicznego i górniczego* (a więc nie tylko koncesji).

Pozostawienie problemu „koncesji 2020” dotychczasowemu biegowi wydarzeń może się natomiast zakończyć kolejnym sporem przez Trybunałem Sprawiedliwości Unii

Europejskiej. Z łatwością można przewidzieć jego wynik. Nie jest też tajemnicą, że pojawiły się inicjatywy zmierzające do wykazania nieważności „koncesji 2020”. Jeżeli działanie władz publicznych doprowadziły do stanu niezgodnego z prawem, władze te mają obowiązek podjęcia działań zmierzających do jego usunięcia. Pomimo że od czasu powstania problemu „koncesji 2020” upłynęło już ponad 5 lat, władze publiczne (choć powstał on w wyniku ich zaniedbań) nie podjęły jakiegokolwiek inicjatywy jego rozwiązania. Konstytucja RP przewiduje natomiast, że *każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej* (art. 77 ust. 1). *Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw* (art. 77 ust. 2). Niektóre związane z tym szczegóły rozwijają art. 417 i 417¹ *Kodeksu cywilnego* (Ustawa, 1964). Powszechnie wiadomo też, że obecna sytuacja powoduje daleko idący stan niepewności prawnej, ze szkodą zarówno dla interesu publicznego, jak i jednostkowego.

Autor dziękuje radczyni prawnej Annie Polak za recenzję artykułu.

LITERATURA

- DYREKTYWA, 2011 – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko. Dz.U.UE.L.2012.26.1.
<https://legislacja.gov.pl/projekt/12303005/katalog/12458481#12458481> (dostęp 25.02.2026 r.).
- KONSTYTUCJA, 1997 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 ze zm.
- LIPIŃSKI A. 2018 – Koncesje 2020. Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego, 71 (1): 2–8.
- LIPIŃSKI A. 2025 – Koncesje w Prawie geologicznym i górnictwie, Państwowy Instytut Geologiczny – PIB, Warszawa.
- LIPIŃSKI A. 2026 – Niektóre problemy uzgodnienia koncesji na wydobywanie kopaliny dokonywanego z organem wykonawczym gminy. Przegląd Prawa Publicznego, 2: 67–80.
- ROZPORZĄDZENIE, 2019 – Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.09.2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 ze zm.
- TSUE, 2016 – Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12.10.2016 r. C-526/16.
- TSUE, 2021 – Postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21.05.2021 r. C-121/21.
- USTAWA, 1960 – Ustawa z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691.
- USTAWA, 1964 – Ustawa z dnia 16.04.1964 r. Kodeks cywilny. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071 ze zm.
- USTAWA, 2008 – Ustawa z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Dz.U. z 2024 r. poz. 112 ze zm.
- USTAWA, 2011 – Ustawa z 9.06.2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, Dz.U. z 2026 r. poz. 69.
- USTAWA, 2018 – Ustawa z dnia 15.06.2018 r. o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. z 2018 r. poz. 1563.
- www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/proces.xsp (dostęp 25.02.2026 r.)
- WYROK, 2000 – Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14.06.2000 r. P 3/00.
- WYROK, 2001 – Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7.02.2001 r. K 27/00.
- WYROK, 2010 – Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11.06.2010 r. I FSK 449/09.

Praca wpłynęła do redakcji 27.02.2026 r.
Akceptowano do druku 31.03.2026 r.